

Czytania: Dz 3,1-10; Ps 105,1-4.8-9; Aklamacja Ps 118, 24; Ewangelia Łk 24,13-35

W pierwszym czytaniu słyszymy, że Piotr i Jan wchodzili do świątyni w zasadzie na wzgórze świątynne, o godzinie 9, według czasu biblijnego, czyli około godziny 15, według naszego sposobu liczenia czasu. Około godziny 15.00 Jezus umarł na krzyżu, według opowiadań Ewangelistów i później w Dziejach Apostolskich około godziny 15.00 dokonywały się rzeczy niezwykle. Była to pora modlitwy już na początku Chrześcijaństwa pora modlitwy, ale też przez to jednocześnie, pora działania łaski Pana Boga. I o tym jest pierwsze czytanie. Pewni ludzie przynosili przed bramę człowieka, który był od urodzenia niezdolny do chodzenia, i wszyscy o tym wiedzieli, dlatego jedyne co mógł robić to prosić o wsparcie, jałmużnę przy bramie tych, którzy wchodzili, wstępowali na wzgórze świątynne. Cały kompleks świątynny był tak zlokalizowany i zbudowany, żeby do Świątyni zawsze się wchodziło z niższego poziomu idąc do góry po stopniach, aby każdy mógł doświadczyć takiego wstępowania do góry, do miejsca świętego. Apostołowie chcieli przyjść jedynie na modlitwę, nie mieli niczego wartościowego i sami wiedli życie z różnych datków i dzięki dobroczyńcom mogli się utrzymać. Wiara w skuteczność ich powołania i w moc jaką zostawił im Jezus, dla dobra i rozwoju wspólnoty Kościoła wystarczała im. Apostołowie ufali opatrności Bożej, a dzielili się z innymi tym co ostatnio zdobyli, czyli nauczaniem Jezusa, któremu towarzyszyły nadzwyczajne znaki. Dzielą się przede wszystkim swoją wiarą w Jezusa Zmartwychwstałego, który jest Zbawicielem świata. On uwalnia z grzechów przede wszystkim, a czasami uwalnia od niedoskonałości naszą ludzką naturę. Apostołowie uzdrawiają tego człowieka w imię Jezusa tzn., mocą Jezusa, który uwalnia człowieka od wszelkich ludzkich ograniczeń i słabości, On wzmacnia i przemienia to co słabe i niedojrzałe, a dowodem na to jest uzdrowienie tego kaleki od urodzenia. Proste słowo „chodź” jest wezwaniem i zadaniem, chodź w dziękczynieniu Bogu za jego dobroć, chodź tzn., żyj wielbiąc Boga, żyj szanując Boże przykazania. Chodź, to wezwanie bądź samodzielny, ale zawsze ufaj Panu Bogu. Z bożą łaską wszystko może się zmienić nie koniecznie według naszego planu, bo on sam planował otrzymać tylko pieniądze, a jednak czasem Boży plan dla nas jest o wiele lepszy niż my możemy to sobie wyobrazić.

Ta godzina 15.00 jest godziną miłosierdzia, godziną naprawy tego co nienaprawialne i nieodwracalne. Dlatego ważną modlitwą jest koronkę do miłosierdzia Bożego, aby Boże miłosierdzie ogarnęło cały świat, który cały czas zmaga się z grzechem wojnami i przemocą...

o. Wiesław Jonczyk SJ